

Ewolucja ochrony znaków towarowych w prawie polskim – część II

Dr Dariusz Kuberski

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy, Instytut Prawa i Administracji
e-mail: d.kuberski@kpsw.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0003-3771-0551>

Streszczenie: W publikacji omówiono problematykę ochrony cywilnoprawnej i karnoprawnej znaków towarowych w przepisach ustawy z dnia 28 marca 1963 r. o znakach towarowych oraz ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych. Artykuł zawiera analizę porównawczą tych dwóch ustaw w odniesieniu do zagadnienia ochrony znaków towarowych. Autor wskazuje na odmienny sposób określenia podmiotu odpowiedzialności karnej, zróżnicowanie zakresu zachowań podlegających tej odpowiedzialności oraz omawia powody zmiany trybu ścigania przestępstw z publicznoprawnego na wyłącznie wnioskowy w ustawie z 1985 r. w stosunku do ustawy z 1963 r. Omawia też zagadnienie złagodzenia odpowiedzialności karnej w ustawie z 1985 r. i wyjaśnia jego przyczyny. W publikacji poruszono także sporne w piśmiennictwie zagadnienie odpowiedzialności karnej z tytułu używania znaku podobnego do zarejestrowanego.

Słowa kluczowe: znaki towarowe, prawo ochronne, używanie znaku, oznaczanie towarów, wprowadzanie do obrotu, znak zarejestrowany, znak usługowy, bezprawność używania znaku.

W dniu 1 kwietnia 1963 r., weszła w życie ustawa z dnia 28 marca 1963 r. o znakach towarowych¹. Była to pierwsza ustawa, która samodzielnie regulowała ochronę znaków towarowych. Przepisy karne tej ustawy zawarte były w Rozdziale 7 określającym trzy typy przestępstw. Wprowadzono też przepis indywidualizujący odpowiedzialność karą kierownika przedsiębiorstwa.

Istotna różnica w porównaniu do poprzedniej regulacji prawnej polegała na wprowadzeniu w dwóch typach przestępstw – w art. 53 i 56 ustawy – wnioskowego trybu ścigania.

Wprowadzenie elementów oportunistycznego procesowego spowodowało przekazanie inicjatywy ścigania przestępstw godzących w prawa ochronne do znaków towarowych na rzecz pokrzywdzonych.

¹ Dz. U. z 1963 r. Nr 14, poz. 73.

Ustawa z 1963 roku w stosunku do ustawy z 1928 r. w znaczący sposób zmieniła konstrukcję przepisów karnych. Na drodze ewolucji zasad odpowiedzialności karnej z tytułu naruszenia praw do znaku towarowego przyjęto tam rozwiązania bliższe przepisom karnym ustawy Prawo własności przemysłowej niż poprzednim regulacjom prawnym.

Przed wszystkim w porównaniu do ustawy z 1928 r. doszło do rozdzielenia odpowiedzialności cywilnej i karnej. Po raz pierwszy nastąpiła konkretyzacja przesłanek odpowiedzialności karnej poprzez precyzyjne określenie znamion strony przedmiotowej przestępstw.

Poprzednie regulacje przewidywały odpowiedzialność karną w każdym przypadku ingerencji w prawo podmiotowe wyłączne. Praktycznie każdy delikt prawa cywilnego powiązany był z odpowiedzialnością karną. Z tego powodu, mając na uwadze w szczególności gwarancyjne funkcje prawa karnego, pozytywnie należy ocenić zmianę podejścia do kwestii zasad odpowiedzialności karnej.

Podstawową funkcję w zakresie ochrony znaków towarowych pełnił art. 53 ustawy, który w ust. 1 przewidywał odpowiedzialność z tytułu wytwarzania lub wprowadzenia do obrotu towarów oznaczonych zarejestrowanym znakiem towarowym, którego sprawca nie ma prawa używać. Warunkiem odpowiedzialności karnej było więc wykazanie naruszcycielowi, że nie jest on w stanie wykazać się posiadaniem prawa do znaku, wynikającym przykładowo z zawartej umowy licencyjnej.

Ochroną karnoprawną objęte były jedynie zarejestrowane znaki towarowe. Za przestępstwo uznane zostało oznaczanie towarów wytworzonych lub wprowadzonych do obrotu znakami zarejestrowanymi. Funktor alternatywy rozłącznej obejmował dwa rodzaje zachowań, różniące się stopniem zaawansowania. Stanowiły je oznaczanie towarów: „wytwarzanych” oraz „wprowadzanych do obrotu”.

Drugie z nich, niebudzące wątpliwości co zasadności objęcia penalizacją, odnosiło się do dalszego etapu zaawansowania działania sprawcy, mającego za przedmiot wprowadzenie do obrotu towarów z zarejestrowanym znakiem towarowym. Krytycznie natomiast należy odnieść się do konstrukcji pierwszej postaci czynu zabronionego, polegającej na oznaczaniu wytworzonych towarów zarejestrowanym znakiem towarowym. Podkreślić należy, że przepis karny nie wskazywał na cel działania sprawcy. W następstwie tego każdy przypadek bezprawnego oznaczenia wytworzonego towaru skutkował odpowiedzialnością karną. Ustalenie, że sprawca nie zamierzał wprowadzić tak oznaczonego towaru do obrotu, nie eliminowało odpowiedzialności karnej.

Analizując poszczególne etapy działania przestępczego, bezprawne oznaczanie wytworzonych towarów stanowi postać przygotowania do podstawowego typu przestępstwa godzącego w prawo do znaku, jakim jest wprowadzanie do obrotu gospodarczego towarów z podrobionymi znakami towarowymi.

Zauważyć należy, że być może w sposób niezamierzony ustawodawca bardzo szeroko określił granice odpowiedzialności karnej. Odpowiedzialność karna powiązana została z faktem wytwarzania towarów, bez względu na intencje sprawcy. W związku z tym, przestępstwo mogło zostać popełnione nie tylko w postaci zamiaru bezpośredniego, lecz także z zamiarem wynikowym. Nie istniała konieczność wyka-

zania sprawcy, że oznacza wytwarzane towary w celu wprowadzenia ich do obrotu. Tak ujęty zakres odpowiedzialności karnej nie da się usprawiedliwić względami kryminologicznymi. Oznaczanie cudzym, zarejestrowanym znakiem towarowym towarów wytworzonych zgodnie z prawem stanowi w pochodzie przestępstwa etap na drodze do przestępstwa „docelowego”, jakim jest wprowadzenie do obrotu gospodarczego tak oznaczonych towarów. Ustawodawca zdecydował więc o objęciu karalnością wstępnych działań obejmujących czynności przygotowawcze.

Konstrukcja art. 53 ust. 1 ustawy w istocie wprowadziła więc karalność przygotowania, co w systematyce przestępstw stanowi wyjątek od reguły, jaką jest karalność usiłowania i dokonania przestępstwa. Karalność przygotowania, co do zasady, dotyczy najpoważniejszych przestępstw².

Można jedynie przypuszczać, że motywem wprowadzenia karalności na tak wstępnym etapie jest bliskość fazy przygotowania na drodze do realizacji przestępstwa, względnie możliwość wykorzystania jego efektów przez innego sprawcę. Zapewne te dwa ostatnie argumenty zadecydowały o wprowadzeniu samoistnej karalności oznaczania wytworzonych towarów zarejestrowanym znakiem towarowym. Sam fakt istnienia towarów opatrzonych cudzym znakiem towarowym stanowi bowiem realne zagrożenie wprowadzenia ich do dystrybucji. Z reguły stanowi też jedyny powód ich wytworzenia.

Niewątpliwie wymieniony przepis lepiej pełniłby swoją funkcję, gdyby został uzupełniony o zwrot: „kto w celu wprowadzenia do obrotu wytwarzane towary oznacza zarejestrowanym znakiem towarowym”. Pozwoliłoby to na ograniczenie zakresu represji karnej, a jednocześnie na efektywną realizację celu normy prawa karnego.

Ochrona karnoprawna w ustawie z 1963 r. przydana została jedynie oznaczeniom zarejestrowanym w Urzędzie Patentowym.

Odmienne rodzajowo zachowanie stanowiło przestępstwo opisane w art. 53 ust. 2 ustawy. Jeżeli sprawca oznaczał towary lub oznaczone znakiem towary wprowadzał do obrotu wiedząc, że znak towarowy został zgłoszony przez inną osobę w Urzędzie Patentowym do rejestracji, to zachowanie takie stanowiło przestępstwo. Ściganie tego czynu było dopuszczalne jednak dopiero po dokonaniu rejestracji tego znaku. Do tego czasu przedawnienie ścigania nie biegło.

Treść tego przepisu może wywoływać wątpliwości interpretacyjne. Istotne jest ustalenie momentu zaistnienia przestępstwa. Jeżeli czynności wykonawcze sprawy podjęte zostały przed wydaniem zgłaszającemu świadectwa ochronnego, to w konsekwencji ochrona karnoprawna wyprzedzała rejestrację znaku towarowego, dotyczyła bowiem znaku zwykłego, który dopiero w przyszłości miał zmienić swój charakter i stać się kategorią znaku zarejestrowanego³. Wskazuje na to norma

² Przykładowo do takich należy zaliczyć przestępstwa z Kodeksu karnego zawarte w Rozdziale XVI – przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne – art. 117 § 2 kk., art. 118 § 3 kk. oraz z Rozdziału XVII k.k. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej – art. 127 § 2 kk., art. 128 § 2 kk.

³ Przepis art. 44 ustawy z 28 marca 1963 r. stanowił: „[p]o wpisaniu znaku towarowego do rejestru znaków towarowych Urząd Patentowy wydaje zgłaszającemu świadectwo ochronne wraz ze znakiem odbitym lub naklejonym na świadectwo lub dołączonym do niego”.

prawa procesowego, warunkująca ściganie karne od stanowczej rejestracji znaku towarowego. Potwierdza to klauzula przewidująca zawieszenie biegu przedawnienia przestępstwa do czasu dokonania rejestracji znaku.

Ta szczególna konstrukcja normatywna wywoływała również implikacje na gruncie zagadnień materialnoprawnych. Aktualizuje ona bowiem problem, czy w przypadku odmowy rejestracji znaku towarowego, uprzednio podjęte działania sprawcy tracą swój przestępny charakter, czy też stanowią one nadal przestępstwo, które z uwagi na negatywną przesłankę procesową nie może być ścigane?

Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej istota zagadnienia sprowadza się do oceny, czy zachowanie opisane w art. 53 ust. 2 podjęte przed rejestracją znaku jest prawnie relewantne i traci tę cechę w przypadku odmowy rejestracji znaku ze skutkiem *ex tunc*, czy też *ex nunc*? Nie budzi bowiem wątpliwości, że brak rejestracji znaku towarowego „unicestwia” czyn zabroniony.

Fakt zaistnienia przestępstwa związany jest z wyczerpaniem wszystkich jego znamion zawartych w dyspozycji przepisu karnego. Przestępstwo to można popełnić jedynie w przypadku aktywności sprawcy, a więc przez działanie. Przepis ten wymaga zaistnienia okoliczności, która komplementarnie z innymi konstytuuje jego byt – zgłoszenia znaku towarowego przez inną osobę w Urzędzie Patentowym do rejestracji. Termin „zgłoszenie” należy interpretować w ujęciu normatywnym przewidzianym przez ustawę, a nie jedynie w kategorii czynności faktycznej. O zgłoszeniu można bowiem mówić w przypadku złożenia przez ubiegającego się o rejestrację podania kompletnego, zgodnie z wymogami określonymi przez Prezesa Urzędu Patentowego⁴. Tak więc, złożenie podania nieopłaconego lub bez wymaganych załączników nie mogło doprowadzić do uzyskania prawa do rejestracji znaku towarowego. Urząd Patentowy władny był do wydawania postanowień wzywających zgłaszającego do uzupełnienia w określonym terminie podania i jego załączników albo do usunięcia w oznaczonym terminie braków i istotnych usterek. W razie niezastosowania się w oznaczonym terminie do tych postanowień podanie uznawano za niebyłe⁵.

Niewątpliwie, operując pojęciem znaku towarowego zgłoszonego, ustawodawca rozumiał je jako zgłoszenie spełniające wszystkie wymogi formalne, dające możliwość badania przesłanek do przyznania prawa ochronnego na oznaczenie zawarte w podaniu. Złożenie podania niekompletnego, niespełniającego wymogów ustalonych przez Prezesa Urzędu Patentowego nie mogło więc skutkować odpowiedzialnością karną osoby bezprawnie oznaczającej towary lub wprowadzającej tak oznaczone towary do obrotu.

Normatywny sens omawianego przepisu należy rozumieć w ten sposób, że jeśli sprawca oznaczał wytwarzane towary znakiem zgłoszonym do rejestracji lub wprowadzał do obrotu towary oznaczone takimi znakami towarowymi po dokonaniu zgłoszenia przez uprawnionego, to jego zachowanie już na tym etapie wyczerpywało znamiona przestępstwa, które jednak nie mogło być ścigane do czasu zarejestro-

⁴ Zasady dokonywania zgłoszeń znaków towarowych zawarte były w Zarządzeniu Prezesa Urzędu Patentowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 31 maja 1963 r. M.P. Nr 49, poz.253.

⁵ Wskazany tryb postępowania wynikał z art. 42 ustawy.

wania znaku towarowego. W przypadku wydania decyzji negatywnej dochodziło do dekompletacji znamion przestępstwa. Znajdujący się w przepisie karnym zwrot: „wiedząc, że znak towarowy został już zgłoszony” – pełnił dwojaką funkcję. Odnosił się bowiem do strony przedmiotowej czynu, a jednocześnie wskazywał na jego stronę podmiotową. Odpowiedzialność karna związana była ze stanem świadomości i wiedzy sprawcy, który musiał zdawać sobie sprawę, że zachowania, których się dopuszcza, dotyczą znaku towarowego, który został zgłoszony w celu uzyskania ochrony prawnej. Ustawa wymagała, aby sprawca wiedział, że znak towarowy został już zgłoszony przez inną osobę w Urzędzie Patentowym. Tak więc sprawca, który oznaczał towary znakiem towarowym, co do którego jedynie przypuszczał, że mógł zostać zgłoszony przez inną osobę, nie popełniał przestępstwa z uwagi na brak strony podmiotowej czynu. Z tego powodu należało wykluczyć możliwość popełnienia tego przestępstwa z winy umyślnej w postaci zamiaru wynikowego. Jeżeli oznaczający towary jedynie godził się na to, że znak towarowy został zgłoszony przez inną osobę, a nie miał pewności co do tej okoliczności, zachowanie nie wyczerpywało znamion przestępstwa z art. 53 ust.2 wymienionej ustawy.

Na uwagę zasługuje zróżnicowanie trybu ścigania wymienionych przestępstw w zależności od tego, czy sprawca wyczerpując ich znamiona naruszył jednocześnie interes publiczny, czy też okoliczność taka nie zaistniała. W przypadku, gdy interes publiczny nie został naruszony, ściganie przestępstwa następowało na wniosek pokrzywdzonego.

Ustawodawca posługując się pojęciem interesu publicznego jedynie w przepisie karnym nie zdefiniował jego znaczenia.

Jest to pojęcie niejednolite i niestałe, w każdej sprawie powinno być indywidualnie ustalone i skonkretyzowane⁶. Posłużenie się zwrotem „interes publiczny” tworzy z normy prawnej klauzulę generalną. Interes publiczny to niewątpliwie interes ponadindywidualny, społeczny, określonej większej zbiorowości.

Należy podzielić pogląd, że określenie „interes publiczny”, będące synonimem wyrażen „interes społeczny” lub „interes wymiaru sprawiedliwości”, jest semantycznie nieostre⁷. Za uprawnione uznać należy założenie, że „interes społeczny” występuje wtedy, gdy ściganie określonego przestępstwa jest podyktowane wolą ogółu społeczeństwa, a nie jedynie poszczególnych osób. Interes społeczny jest pojęciem o treściowo zbliżonym zakresie do pojęcia „interes wymiaru sprawiedliwości”. Pojęcie interesu społecznego występowało w okresie obowiązywania ustawy o znakach towarowych z 1963 r. w procedurze karnej⁸.

⁶ Tak m.in. M. Kastelik, *Pojęcie „interes publiczny” w orzecznictwie Sądu Antymonopolowego*, „Glosa” 2004, nr 10.

⁷ Por. I. Nowikowski, *Interes społeczny jako powód zmiany trybu ścigania przestępstw z oskarżenia prywatnego*, „Teki Komisji Prawniczej” 2010, s. 150–163, <http://www.pan-ol.lublin.pl/wydawnictwa/TPraw3/Nowikowski.pdf>.

⁸ Przepis art. 476 § 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Kodeks postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. – Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364 (tekst jednolity ze zm.) przewidywał, że w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego sędzia dla nieletnich mógł prowadzić sprawę z urzędu, jeżeli uznał, że tego wymaga interes publiczny.

Należy przyjąć, że jeśli przestępstwo naruszało prawnie chronione interesy ogółu lub znacznej liczby przedsiębiorców lub konsumentów, podlegało ściganiu z urzędu. Należy zauważyć, że ocena ta, dokonywana była na zupełnie wstępnym etapie gromadzenia informacji o przestępstwie przez organ procesowy, musiała więc mieć charakter bardzo ogólny. W praktyce w większym zakresie stanowiła tezę o skutkach procesowych niż udowodnioną okoliczność.

Ustawa przewidywała w art. 2 ust. 1 kompetencję dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia zakazującego wprowadzania do obrotu określonych towarów, dopóki nie będą opatrzone znakiem towarowym, zarejestrowanym zgodnie z ustawą. Na podstawie art. 2 ust. 2 Rada Ministrów mogła przekazać wymienione uprawnienia właściwym ministrom.

Korelatem wymienionego zakazu administracyjnego był przepis karny zawarty w art. 54 ustawy, który przewidywał odpowiedzialność z tytułu wprowadzenia do obrotu towarów nieopatrzonych zarejestrowanym znakiem towarowym⁹. W rzeczywistości wprowadzony zakaz karnoprawny był normą pustą, ponieważ delegacja ustawowa zawarta w art. 2 ust. 1 ustawy nigdy nie została wykonana. Rada Ministrów nie skorzystała z kompetencji do stworzenia katalogu towarów, których wprowadzenie do obrotu uzależnione jest od uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy w trybie określonym przez ustawę.

Wymieniony przepis w kontekście obecnych standardów tworzenia prawa budzi istotne zastrzeżenia. Należy zwrócić uwagę, że określenie zachowania zagrożonego szeroko pojętą odpowiedzialnością karną w znaczeniu, w jakim pojmowana jest ona w prawie konstytucyjnym, musi być w sposób kompletny zawarte w ustawie. Akt rangi podustawowej nie może określać elementów znamion konstytuujących typ przestępstwa, może je jedynie doprecyzowywać. Działanie ustawodawcy, wskutek którego rekonstrukcja znamion typu przestępstwa następuje w oparciu o akty wykonawcze, godzi w funkcje gwarancyjne norm prawa karnego i może naruszać art. 42 ust. 1 Konstytucji¹⁰.

Należy zauważyć, że przepis art. 2 ust. 2 ustawy z 1963 r. zawierał normę upoważniającą Radę Ministrów do przekazania kompetencji do ustanowienia zakazu wprowadzania do obrotu określonych towarów właściwym ministrom. Pozytywnie należy więc odnieść się do faktu, że wymieniony przepis karny w związku z brakiem wykonania delegacji ustawowej w praktyce nie mógł być stosowany.

Istotne znaczenie prewencyjne miał przepis karny zawarty w art. 55 ustawy. Przewidywał on karę grzywny do 50.000 zł za czyn polegający na naruszeniu zakazu używania i zbywania przyrządów lub zapasów podrobionych znaków w związku z orzeczeniem zapadłym w sprawie o naruszenie prawa do znaku towarowego – art. 33 ust. 1 ustawy.

⁹ Art. 54 ustawy: Kto wbrew zakazom, o których mowa w art. 2, wprowadza do obrotu nie opatrzone zarejestrowanym znakiem towarowy – podlega karze grzywny do 50.000 zł.

¹⁰ Przepis art. 42 ust. 1 Konstytucji R.P. stanowi: „[o]dpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

Sankcja prawa karnego stanowiła gwarancję wykonania orzeczenia sądu, dotyczącego stwierdzenia naruszenia prawa ochronnego do znaku towarowego. W takim wypadku, oprócz spełnienia innych roszczeń, naruszciciel zobowiązany był wówczas do usunięcia skutków naruszenia prawa. Uprawniony do znaku towarowego mógł złożyć wniosek o wydanie postanowienia o usunięciu podrobionych znaków z towarów, opakowań, cenników i innych pism, a także wniosek o wydanie orzeczenia rozstrzygającego o sposobie postąpienia z zapasem podrobionych znaków oraz z przyrządami służącymi do podrobienia znaku i jego zamieszczenia.

Rozstrzygnięcie sądu wydane na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy podlegało więc ochronie prawa karnego w zakresie, w jakim dotyczyło przyrządów służących do podrobienia znaku towarowego i jego zamieszczenia na towarze oraz zapasów podrobionych znaków towarowych.

Praktyczne znaczenie przepisu karnego polegało na wyeliminowaniu niebezpieczeństwa ponownej ingerencji tego samego lub innego naruszciciela w prawo do znaku towarowego. Intencją ustawodawcy było oddziaływanie prewencyjne - uniemożliwienie ponownego wykorzystania przyrządów służących do podrabiania znaków, jak i bezprawnego wykorzystania zapasów podrobionych znaków.

Przedmiotem odpowiedzialności karnej były dwie postaci zachowań: używanie przyrządów lub zapasów podrobionych znaków towarowych i zbywanie przyrządów lub zapasów podrobionych znaków towarowych.

Istota działania przestępnego polegała na naruszeniu zakazu wynikającego z orzeczenia sądu. Mimo że zachowanie sprawcy polegało na produkcji lub zbywaniu zapasu podrobionych znaków towarowych, to przestępstwo to uznać należy za formalne z uwagi na okoliczność, że naruszenie zakazu sądowego nie musiało łączyć się z jakimkolwiek skutkiem. Znaczenie tego przepisu karnego było tym większe, że obowiązujący ówczesnie kodeks karny z 1932 r.¹¹ nie zawierał przepisu stanowiącego odpowiednik aktualnego art. 244 k.k., przewidującego odpowiedzialność karną z tytułu niestosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu, między innymi prowadzenia określonej działalności. Przestępstwo, zgodnie z przepisem art. 55 ust. 2 ustawy, ścigane było na wniosek pokrzywdzonego.

Istotne znaczenie korygujące ogólne reguły granic podmiotowych odpowiedzialności karnej zawierał przepis art. 56 ustawy, odnoszący się do wszystkich typów przestępstw określonych w ustawie. Zgodnie z nim odpowiedzialności karnej, określonej w art. 53–55 ustawy podlegał kierownik przedsiębiorstwa albo osoba odpowiedzialna za wytwarzanie lub wprowadzanie towarów do obrotu. W ten sposób ograniczony został katalog osób mogących być podmiotami odpowiedzialności karnej. Wnioskować należy, że zdatny podmiot odpowiedzialności musi wykonywać czynności określone w dyspozycji przepisów karnych w ramach funkcjonowania przedsiębiorstwa. Przepis art. 56 jednoznacznie wskazywał na kierownika przedsiębiorstwa. Przyjąć należy, że również w ramach przedsiębiorstwa działać musiała osoba odpowiedzialna za wytwarzanie lub wprowadzanie towarów do obrotu. Zauważyć również należy, że przyjęcie odpowiedzialności kierownika

¹¹ Dz. U. z 1932 r., Nr 60, poz. 571.

przedsiębiorstwa wyłączało możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za wytworzenie lub wprowadzenie towarów do obrotu i odwrotnie. Wskazywał na to ujęty w przepisie funktor alternacji „albo”. Nie oznaczało to jednak możliwości przypisania odpowiedzialności jedynie z uwagi na cechę podmiotu i wymagało wykazania wyczerpania wszystkich znamion przestępstwa przez jego sprawcę, a także zawinienia. Tak więc była to odpowiedzialność za działanie własne, a sprawca musiał posiadać świadomość bezprawności własnego zachowania. Z uwagi na treść tego przepisu wyłączono możliwość popełnienia przestępstw opisanych w ustawie przez inne osoby niż wskazane w art. 56. Nie ponosił odpowiedzialności karnej sprawca, który dopuszczał się wymienionych zachowań, jeżeli nie dochodziło do nich w warunkach prowadzonej formalnie działalności gospodarczej. Sprawca musiał funkcjonować w ramach przedsiębiorstwa.

Uwzględniając formy prawne prowadzenia działalności gospodarczej w okresie obowiązywania ustawy, a więc okoliczność, że podstawowym aktem prawnym regulującym funkcjonowanie podmiotów gospodarczych była ustawa o przedsiębiorstwach państwowych,¹² praktyczne znaczenie przepisów karnych ustawy było iluzoryczne. Ponieważ zjawiska ekspansji gospodarczej oraz promocji i reklamy nie wynikały z mechanizmów rynkowych opartych na konkurencji, brakowało podłoża gospodarczego dla występowania zjawisk naruszeń prawa, będących przedmiotem działania wymienionych przepisów karnych. Jedyłą zorganizowaną formą prowadzenia działalności gospodarczej o większym znaczeniu była działalność zagranicznych przedsiębiorców na podstawie przepisów ustawy z 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne¹³.

Dominacja gospodarki planowej, centralnie kierowanej i pozbawionej elementów konkurencji między przedsiębiorcami sprawiała, że nie występowały zagrożenia wymagające ingerencji środkami prawa karnego w ochronę praw do znaku towarowego. Praktyczne znaczenie wymienionych przepisów karnych było więc znikome.

W dniu 1 lipca 1985 r. weszła w życie kolejna regulacja dotycząca znaków towarowych – ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych¹⁴. W ustawie tej wskazano, że ochroną z niej wynikającą objęte są znaki towarowe przeznaczone do oznaczania towarów i usług. Problematyka odpowiedzialności karnej została w ustawie ujęta wyjątkowo syntetycznie i w sposób zawężony w stosunku do poprzedniej regulacji prawnej. Przede wszystkim w art. 57 ustawy pominięto zagadnienie odpowiedzialności karnej z tytułu oznaczania zarejestrowanym znakiem towarowym towarów, które zostały wytworzone, ale nie wprowadzono ich do obrotu. Nastąpiło więc istotne zawężenie odpowiedzialności karnej w stosunku do ustawy z 1963 r.

¹² Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 – tekst jednolity.

¹³ Dz. U. z 1989 r., Nr 27, poz. 148 – tekst jednolity.

¹⁴ Dz. U. Nr 5, poz. 17.

W pierwotnym brzmieniu art. 57 ust. 1 ustawy, jeżeli towar wytworzony nawet w celu wprowadzenia do obrotu został opatrzony zarejestrowanym znakiem towarowym, to zachowanie takie nie wyczerpywało znamion przestępstwa określonego art. 57 ust. 1 ustawy. Karalne bowiem na podstawie wymienionego przepisu było jedynie oznaczanie wprowadzanych do obrotu towarów albo świadczonych usług zarejestrowanym znakiem towarowym, którego sprawca nie miał prawa używać. Zachowanie to podlegało karze pozbawienia wolności do roku, karze ograniczenia wolności do roku lub karze grzywny. Po raz pierwszy natomiast przepis karny wymieniał jako przedmiot ochrony znak usługowy. Tak bowiem należy traktować znak towarowy zarejestrowany dla działalności usługowej. Ustawodawca zrezygnował natomiast z przewidzianej w ustawie z 1963 r. ochrony w zakresie prawa karnego znaków towarowych zgłoszonych do rejestracji, które nie otrzymały jeszcze prawa ochronnego w związku z trwającą procedurą rejestracji znaku.

W ustawie o znakach towarowych z 1963 r. w wypadku uzyskania prawa z rejestracji znaku towarowego, jeżeli sprawca oznaczał towary zgłoszonym znakiem towarowym lub wprowadzał do obrotu towary z takim znakiem, odpowiadał karnie za działania szkodliwe dla znaku podejmowane przed uzyskaniem rejestracji przez uprawnionego. Nie oznacza to jednak, że w okresie obowiązywania ustawy z 1985 r. znak towarowy zgłoszony do rejestracji przed uzyskaniem świadectwa ochronnego całkowicie pozbawiony był ochrony prawnej. W przypadku dokonania poprawnego zgłoszenia znaku towarowego do rejestracji, zgłaszającemu przysługiwał taki sam zakres roszczeń w stosunku do naruszcyciela, jak w przypadku posiadania prawa ochronnego. Zgłaszający mógł domagać się zaprzestania naruszeń znaku zgłoszonego lub też zaprzestania zachowań groźących naruszeniem znaku towarowego. Mógł również żądać naprawienia szkody, wydania korzyści majątkowych uzyskanych bez podstawy prawnej oraz dokonania stosownego ogłoszenia. Jednak dochodzenie tych roszczeń było możliwe dopiero po uzyskaniu rejestracji znaku towarowego.

Szeroki zakres roszczeń cywilnych był zupełnie wystarczający dla zapewnienia ochrony interesów zgłaszającego oznaczenie towarowe do rejestracji. Z tego względu rezygnację z penalizacji zachowań godzących w znak towarowy przed uzyskaniem prawa ochronnego uznać należy za uzasadnioną.

Odpowiedzialności karnej w pierwotnym kształcie ustawy z 1985 r. podlegały tylko zachowania polegające na wprowadzaniu do obrotu towarów lub świadczonych usług oznaczonych cudzym znakiem towarowym, którego naruszcyciel nie miał prawa używać.

Ustawodawca zabezpieczał sankcją prawa karnego jedynie znaki, które posiadały świadectwo ochronne. Właściciele znaków powszechnie znanych mogli korzystać jedynie z ochrony środkami prawa cywilnego.

W odmienny sposób określono podmiot przestępstwa, jeszcze bardziej wiążąc zdolność do ponoszenia odpowiedzialności karnej z kierownikiem jednostki organizacyjnej, w której doszło do naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy. W poprzedniej ustawie z 1963 r. istniała możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej alternatywnie kierownika przedsiębiorstwa albo osobę odpowiedzialną

za wytwarzanie lub wprowadzanie towarów do obrotu. W ustawie z 1985 r. zmodyfikowano formułę indywidualizacji odpowiedzialności, przyjmując jako regułę odpowiedzialność kierownika jednostki organizacyjnej.

Wyłączenie odpowiedzialności kierownika jednostki organizacyjnej było możliwe jedynie w przypadku, gdy wyznaczona została osoba odpowiedzialna za wprowadzenie towarów do obrotu albo za świadczone usługi.

W praktyce ustalenie odpowiedzialności osoby innej niż kierownik jednostki organizacyjnej możliwe było w oparciu o zakres obowiązków, podziały czynności, schemat organizacyjny przedsiębiorstwa, w którym doszło do naruszenia cudzego prawa ochronnego.

Na uwagę zasługuje brak koherencji między sposobem określenia zachowań bezprawnych objętych przepisem karnym a ujęciem praw wynikających z rejestracji znaku towarowego. Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy, rejestracja znaku towarowego skutkowałą nabyciem wyłącznego prawa używania znaku towarowego w obrocie gospodarczym.

Określenie „używanie” znaku towarowego nie jest znamieniem opisowym zaczerpniętym z języka potocznego¹⁵. Używanie znaku jest najistotniejszym elementem kompleksu praw przysługujących uprawnionemu do znaku. Należy przez nie rozumieć przede wszystkim stosowanie znaku w celu odróżnienia towarów lub usług nim oznaczonych od innych towarów i usług. Ustawa z 1985 r. częściowo dookreśliła to pojęcie w zawartej w art.13 ust. 2 egzemplifikacji poprzez wskazanie, że polega ono na umieszczaniu znaku na towarach objętych rejestracją lub ich opakowaniu, wprowadzeniu tak oznaczonych towarów do obrotu, umieszczaniu go na dokumentach związanych z wprowadzeniem towarów do obrotu albo na posługiwaniu się znakiem w polskich środkach masowego przekazywania w celu reklamy. W tym kontekście krytycznie należy ocenić wprowadzenie do przepisu karnego pojęcia „posługiwania się” zarejestrowanym znakiem towarowym. Mogłoby to sugerować, że skoro w ustawie używa się niezależnie zwrotów: „używanie” i „posługiwanie się”, to każdy z nich ma odrębny zakres treści. O ile bowiem tym sam zwrotom używanym w akcie prawnym zgodnie z zasadą konsekwencji terminologicznej należy przydawać tożsame znaczenie, o tyle użycie zwrotów różnych wskazuje na ich odmienne znaczenie.

Zastosowanie w przepisie karnym znamienia czynnościowego „posługuje się” sugeruje, że odnosi się on jedynie do sytuacji wykorzystywania zarejestrowanych znaków towarowych w polskich środkach masowego przekazywania w celu reklamy. Taką zawężającą interpretację przepisu karnego, jako sprzeczną z intencją ustawodawcy, należy oczywiście odrzucić.

Zgodnie z przyjętym w art. 13 ust. 2 ustawy znaczeniem zwrotu „używanie” znaku towarowego przyjąć należy, że mieści się w nim także „posługiwanie się” znakiem towarowym. Za takim rozumieniem tego zwrotu przemawia treść egzemplifikacji zawartej w wymienionym przepisie.

¹⁵ U. Promińska, *Ustawa o znakach towarowych. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 54.

Czynienie wyraźnej dystynkcji między „używaniem” a „posługiwaniem się” prowadziłoby do sytuacji, w której zachowania szczególnie szkodliwe dla uprawnionego ze znaku pozostawałyby poza obszarem działania przepisu karnego, a te o pomniejszym znaczeniu poddane byłyby sankcji prawa karnego. Niewątpliwie formą ingerencji w cudze prawo podmiotowe o zdecydowanie większym znaczeniu dla uprawnionego jest bezprawne umieszczanie znaków towarowych na cudzych towarach niż posłużenie się cudzym znakiem w reklamie.

W związku z tym określenie „posługiwanie się” rozumieć należy funkcjonalnie, jako używanie, stosowanie, wykorzystanie. Jest to więc zachowanie lub kompleks zachowań, które prowadzą do nieuprawnionej ingerencji w cudze prawo do znaku towarowego lub usługowego.

Taki sposób określenia znaczenia znamienia wymienionego przepisu karnego pozostaje w zgodzie z zakazem dokonywania wykładni rozszerzającej – *interpretatio extensiva*. Zauważyć należy, że proponowany sposób rozumienia omawianego zwrotu nie wychodzi poza ramy dyrektyw językowych i nie odwołuje się do pozajęzykowych dyrektyw interpretacyjnych.

Tak więc posługiwanie się zarejestrowanym znakiem towarowym w rozumieniu przepisu karego to każdy przypadek wykorzystania w sposób bezprawny cudzego znaku towarowego.

Zachowanie sprawcy tylko wtedy stanowi przestępstwo, gdy nie może on obiektywnie przeciwstawić uprawnionemu ze znaku towarowego własnego prawa do posługiwania się znakiem towarowym. Źródłem takiego prawa może być umowa licencyjna zawarta pod rygorem nieważności na piśmie. W przypadku braku odmiennych postanowień umowy, uprawniony z licencji ma prawo używania znaku towarowego w takim samym zakresie, jak uprawniony z tytułu rejestracji znaku towarowego – art. 17 ust. 2 ustawy.

W ustawie z 1985 r. ustawodawca zrezygnował z dychotomicznego określenia trybów ścigania przestępstwa godzącego w oznaczenia towarowe, wprowadzając jednolity tryb ścigania na wniosek pokrzywdzonego. Rezygnacja ze ścigania z urzędu przestępstw naruszających interes publiczny nie stanowiła przejawu liberalizacji zasad odpowiedzialności karnej. Należy traktować ją jako zabieg dostosowawczy do zachodzącej transformacji gospodarczej, w następstwie której dominującą pozycję ekonomiczną uzyskały podmioty prawa prywatnego, spółki prawa handlowego, a jednocześnie nastąpiła marginalizacja znaczenia przedsiębiorstw państwowych.

W stosunku do ustawy z 1963 r. złagodzeniu uległo zagrożenie karne. Poprzednio, omawiany typ przestępstwa zagrożony był kumulatywnie karą aresztu do jednego roku i grzywny do 100.000 zł lub jedną z tych kar. Ustawa z 1985 r. przewidywała karę grzywny, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Kodeks karny z 1969 r.¹⁶ przewidywał grzywnę samoistną w wysokości od 100 do 25.000 zł. Różnica w zagrożeniu sankcją karłą polegała na rezygnacji z możliwości kumulacji kary pozbawienia wolności i grzywny.

¹⁶ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny Dz. U. Nr 13, poz. 94, z 1974 r. ze zm.

Przepis karny ustawy z 1985 r. został w istotny sposób zmieniony w 1994 r.¹⁷ poprzez dodanie w art. 57 ustępu „1a”. Zgodnie z jego treścią, odpowiedzialności karnej podlegał ten, kto w celu wprowadzenia do obrotu oznacza towary lub usługi zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać. Zmieniono również treść przepisu art. 57 ust. 1 ustawy. Istota zmian polegała na tym, że w wersji pierwotnej tego przepisu odpowiedzialności karnej podlegała czynność oznaczania wprowadzanych do obrotu towarów lub świadczonych usług zarejestrowanym znakiem towarowym. Po zmianie tego przepisu, jego dotychczasowa treść przeniesiona została do nowej jednostki redakcyjnej – art. 57 ust. 1a, natomiast art. 57 ust. 1 statuował odpowiedzialność karną z tytułu wprowadzania do obrotu towarów lub świadczenia usług sprawcy posługującego się zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać.

W konsekwencji zmiana ustawy nawiązywała do koncepcji odpowiedzialności karnej znanej z poprzedniej regulacji prawnej – ustawy o znakach towarowych z 1963 r. Jednocześnie jednak nie powieliła błędów poprzedniej regulacji, bardzo szeroko ingerującej sankcjami karnoprawnymi w naruszenie prawa do znaku towarowego. Nie każdy bowiem przypadek sygnowania towaru lub usługi zarejestrowanym znakiem towarowym skutkowało odpowiedzialnością karną. Jej warunkiem było wykazanie, że czynność oznaczania podejmowana była przez sprawcę w celu wprowadzenia towarów lub usług do obrotu. Był przestępstwa był więc uzależniony od stwierdzenia, że sprawca działał z bezpośrednim zamiarem wprowadzenia bezprawnie oznaczonych towarów i usług do obrotu. Sprawca musiał „chcieć” popełnić opisany czyn zabroniony¹⁸, musiał też obejmować świadomością następcze zachowanie własne lub cudze, związane z wprowadzeniem do cyrkulacji towarów bezprawnie oznaczonych zarejestrowanymi znakami. Dokonana zmiana treści przepisu pozwoliła na precyzyjne określenie przedmiotu odpowiedzialności karnej.

Pierwotne brzmienie przepisu art. 57 było niepoprawne gramatycznie i wywoływało wątpliwości interpretacyjne. Podstawowa wątpliwość sprowadzała się do trudności w ustaleniu, czy odpowiedzialnością karną objęte było tylko oznaczanie towarów albo usług zarejestrowanym znakiem towarowym, czy także czynność polegająca na wprowadzeniu do obrotu towarów albo usług oznaczonych takim znakiem.

Ustawodawca wykorzystał doświadczenia wynikające z praktyki funkcjonowania przepisów karnych i w kolejnej ustawie z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej¹⁹ w przepisie art. 305 ust. 1, – konstruuując normę prawa karnego posłużył się odmienną terminologią, wprowadzając odpowiedzialność karną z tytułu posługiwania się „podrobionym” znakiem towarowym. Przyjęty w ustawie z 2000 r. zabieg techniki legislacyjnej polegający na zastosowaniu dyspozycji deskryptywnej spowodował, że o zakresie penalizacji obrotu znakami towarowymi decyduje

¹⁷ Ustawa z dnia 11 maja 1994 r. o zmianie ustawy o znakach towarowych – Dz. U. z 29 czerwca 1994 r. Nr 74, poz. 331, ustawa weszła w życie 14 lipca 1994 r.

¹⁸ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wydanie 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2005, s. 128.

¹⁹ Dz. U. z 2003 r., Nr 119, poz. 1117 tekst jednolity ze zm.

również treść art. 120 ust. 3 pkt. 3 prawa własności przemysłowej, zawierający autonomiczną definicję znaku podrobionego. Zastąpienie zwrotu z poprzedniej ustawy: „zarejestrowany znak towarowy” zwrotem „podrobiony znak towarowy” miało istotne znaczenie, ponieważ pozwoliło objąć odpowiedzialnością karną także tych sprawców, którzy w obszarze ochrony prawnej związanej z zasadą specjalizacji, posługiwali się oznaczeniem podobnym do zarejestrowanego. W okresie obowiązywania ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych poglądy doktryny co do karalności tych zachowań były podzielone.²⁰ Zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że za karalnością posłużenia się znakiem towarowym podobnym do zarejestrowanego przemawiają względy celowościowe oraz systemowe. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że świadomy braku odpowiedzialności karnej naruszcyciel z rozmysłem mógł używać oznaczenia podobnego, a nie identycznego do zarejestrowanego, mając gwarancję bezkarności zachowania stanowiącego ingerencję w cudze prawo wyłączne. Nie budzi wątpliwości, że zgodnie z art. 19 ustawy bezpodstawnie używający zarejestrowanego znaku towarowego lub znaku do niego podobnego dla towarów objętych rejestracją lub podobnych do nich, w sposób stwarzający niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd odbiorców co do pochodzenia towarów, ponosi odpowiedzialność cywilną na zasadach określonych w rozdziale 4 ustawy. Rzecz jednak w tym, że przepisy art. 57 ustawy nie odwołują się do treści art. 19 ustawy i nie stanowi on odesłania kształtującego ramy odpowiedzialności karnej.

Istnieją także silne racje odwołujące się do reguł gwarancyjnych prawa karnego, które przeciwstawiają się tej rozszerzonej formule odpowiedzialności, obejmującej także używanie znaku podobnego do zarejestrowanego. Konsekwencją ograniczenia odpowiedzialności karnej do wypadków posługiwania się znakami identycznymi jest akceptacja ułomności regulacji karnoprawnej, pomijającej ewidentne naruszenia praw do znaku, wynikające z użycia znaku podobnego do zarejestrowanego. W kwestii tej wypowiedział się dwukrotnie Sąd Najwyższy. W postanowieniu z dnia 27 października 1994 r.²¹ stwierdził, że przy odczytywaniu dyspozycji art. 57 ust. 1 ustawy należy mieć na uwadze obowiązujące przez cały czas przepisy rozdziału 4 te same ustawy, określające ochronę cywilnoprawną i administracyjną znaków towarowych, a w szczególności art. 19 i 20, w których ustawodawca rozróżnia tylko „zarejestrowany znak towarowy” oraz „znak do niego podobny”, nie wprowadzając przy tym żadnych określeń pośrednich, wskazujących na stopień podobieństwa. Zdaniem Sądu Najwyższego, przy egzegezie art. 57 ust. 1 ustawy również należy mieć na względzie i tę okoliczność, że ustawodawca nowelizując ją po raz trzeci w maju 1994 r.²², ochroną karną nie objął znaku podobnego do zarejestrowanego, lecz jedynie

²⁰ Za karalnością posługiwania się podobnymi znakami towarowymi opowiedzieli się: U. Promińska, *Ustawa o znakach towarowych. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 133; R. Skubisz, M. Mozgawa, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1994 r.*, I KZP 26/94, „Przegląd Prawa Handlowego” 1995, nr 3, s. 36. Pogląd przeciwny wyraziła: E. Czarny-Drożdziejko, *Prawnokarna ochrona znaków towarowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1997, nr 2, s. 39–42.

²¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1994 r., I KZP 26/94, LEX nr 31106.

²² Dz. U. Nr 74, poz. 331.

przewidział samoistną odpowiedzialność karną osoby, która wprowadza do obrotu towary lub świadczy usługi posługując się zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać (art. 57 ust. 1) i taką samą odpowiedzialność tego, kto w celu wprowadzenia do obrotu oznacza towary lub usługi zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać (art. 57 ust. 1a).

Przytoczony pogląd Sąd Najwyższy powtórzył w wyroku z dnia 20 grudnia 2000 r.²³, stwierdzając, że znamię przestępstwa nie może być interpretowane rozszerzająco, a zgodnie z wykładnią gramatyczną dyspozycja art. 57 ust. 1 nie obejmuje ochroną prawną znaku podobnego do zarejestrowanego, niezależnie od stopnia tego podobieństwa. Analiza językowa dyspozycji art. 57 ust. 1 ustawy – zdaniem Sądu Najwyższego – upoważnia do stwierdzenia, że określenie „zarejestrowany znak towarowy” użyte w tym przepisie dotyczy wyłącznie takiego znaku, który pod względem treści i formy odpowiada znakowi zarejestrowanemu.

Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę na argument wynikający z treści art. 19 ustawy, w którym rozróżnia się zarejestrowany znak towarowy oraz znak do niego podobny, a rozróżnienia takiego nie wprowadza w przepisie karnym. Zdaniem Sądu Najwyższego, posłużenie się przez ustawodawcę określeniami: „znak zarejestrowany” oraz „znak podobny” w rozdziale 4 ustawy nie jest przypadkowe i niewątpliwie oznacza, że nie wolno ich utożsamiać, a tym bardziej traktować jednakowo przy pociąganiu do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy.

Wydaje się, że priorytetowość gramatycznych reguł wykładni w odniesieniu do norm prawa karnego, na których oparta została argumentacja Sądu Najwyższego, nakazuje podzielić pogląd zaprezentowany w przytoczonych orzeczeniach.

W aktualnym stanie prawnym na podstawie art. 305 p.w.p. odpowiedzialności karnej podlega posłużenie się identycznym, jak i podobnym znakiem towarowym. Ustawodawca uniknął tym samym sporów interpretacyjnych, aktualnych w okresie obowiązywania art. 57 ustawy z 31 stycznia 1985 r. Niezaprzeczalną zaletą rozwiązania zawartego w art. 57 wymienionej ustawy było natomiast poddanie ocenom karnoprawnym bezprawnego użycia znaku zarejestrowanego – oryginalnego, której to regulacji nie przewidział ustawodawca w pierwotnym kształcie ustawy – Prawo własności przemysłowej. Aktualnie, nadal ochroną karnoprawną objęte są wyłącznie znaki zarejestrowane. Takie rozwiązanie należy uznać za poprawne. Ochrona prawna doznaje bowiem wzmocnienia poprzez zaangażowanie wymiaru sprawiedliwości w sytuacji, gdy uprawniony do znaku sam podejmie działania mające na celu ochronę jego praw poprzez jego rejestrację w Urzędzie Patentowym RP.

Porównanie efektywności poszczególnych rozwiązań ustawowych mających za przedmiot ochronę znaku towarowego w płaszczyźnie karnoprawnej, poczynszy od 1918 r. nie może następować w oderwaniu od realiów systemu gospodarczego, w których ustawy te obowiązywały. Z tych względów, zupełnie zrozumiałe jest, że ustawa z 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych, znajdująca zastosowanie w większości okresu obowiązywania w warunkach gospodarki wolnorynkowej, nie zapewniała tak skutecznej ochrony, jak wymagały tego warunki obrotu gospodar-

²³ Wyrok Sądu Najwyższego, sygn. V KKN 402/98, LEX nr 50973.

czego, zdominowanego przez podmioty prawa prywatnego. Z tych też względów rezygnacja z użytego w art. 57 ustawy z 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych w przepisie karnym pojęcia „znaku zarejestrowanego” i wprowadzenie w art. 305 obowiązującej ustawy Prawo własności przemysłowej, odpowiedzialności z tytułu wprowadzania do obrotu i dokonywania obrotu towarami opatrzonymi „znakiem podrobionym”, stanowiło właściwą reakcję ustawodawcy na potrzeby skutecznego ścigania omawianych naruszeń prawa do znaku towarowego.

Piśmiennictwo

- Czarny-Drożdżejko E., *Prawnokarna ochrona znaków towarowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1997, nr 2.
- Kastelik M., *Pojęcie „interes publiczny” w orzecznictwie Sądu Antymonopolowego*, „Glosa” 2004, nr 10.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, wydanie 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2005.
- Nowikowski I., *Interes społeczny jako powód zmiany trybu ścigania przestępstw z oskarżenia prywatnego*, „Teki Komisji Prawniczej” 2010, s. 150–163, <http://www.pan-ol.lublin.pl/wydawnictwa/TPraw3/Nowikowski.pdf>.
- Promińska U., *Ustawa o znakach towarowych. Komentarz*, Warszawa 1998.
- Promińska U., *Ustawa o znakach towarowych. Komentarz*, Warszawa 1998.
- Skubisz R., Mozgawa M., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1994 r.*, I KZP 26/94, „Przegląd Prawa Handlowego” 1995, nr 3.

EVOLUTION OF TRADE MARK PROTECTION IN POLISH LAW – PART II

Summary: The publication discusses the problem of civil and penal protection of trade marks in the provisions of the Trade Marks Act of 28 March 1963 and the Trade Marks Act of 31 January 1985. The article contains a comparative analysis of those two acts in relation to the issue of trade marks protection. The author points to the different way in which the subject of criminal liability is defined, the differentiation in the scope of behaviours subject to such liability, and discusses the reasons for the change in the mode of prosecution of offences from public law to purely inferential in the Act of 1985 in comparison with the Act of 1963. It also discusses the issue of mitigation of criminal responsibility in the 1985 Act and explains its reasons. The publication also discusses the issue of mitigating criminal liability in the 1985 Act, and explains the reasons for it. The publication also discusses the issue of criminal liability for using a mark similar to the registered mark, which is disputed in the literature.

Key words: trademarks, protection law, using a trademark, marking goods, marketing, registered trademark, service mark, unlawful use of a trademark.